

EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



ROK VI | ŁÓDŹ NIEDZIELA, 2 WRZEŚNIA 1928 ROKU. | CENA NUMERU 20 GROSZY. | NR 246

Handlarka żywym towarem grasowała wśród podlotków na plaży warszawskiej. Aresztowanie Silvii Coletti, fałszywej przedstawicielki Hollywood.

„Express Por.” donosi:
Warszawa, 2 września.
Policja sanitarno - obyczajowa baczna zwracała w ostatnich czasach uwagę na plażę warszawską, na której odbywają się pokazy piękności. Nadzór był niezbędny, bowiem wśród kandydatek na przyszłe gwiazdy filmowe zaczęła się uwijać znana handlarka żywym towarem, zamieszkała w hotelu Saskim, Silvia Coletti vel Rojza Rzepkowska.

Po zebraniu dostatecznych dowodów, aspirantka policji obyczajowej p. Paleolog zdecydowała się na aresztowanie Rzepkowskiej wraz z jej przyjacielem, 38-letnim Izaakiem Białkinem.

Dobraną parę rozseparowano wczoraj o godzinie 4-ej po południu. Silvia powędrowała do więzienia śledczego, a Białkin do aresztu przy urzędzie śledczym. Dotychczas ustalono kilka bardzo obciążających faktów. Rzepkowska uchodziła na plaży za przedstawicielkę jednej z amerykańskich wytwórni filmowych. Towarzyszyli jej „dyrektorzy”, których zapoznawała z dziewczętami. Dalsze „próby fotogeniczności” odbywały się w prywatnym mieszkaniu albo w hotelu Saskim u Coletti-Rzepkowskiej.

Polska mniejszość w Gdańsku.

Jutro wybiera się nowy zarząd. Gdańsk, 1 września.
Jutro odbywa się wielki zjazd rady delegatów gminy polskiej. Po przeprowadzeniu wyborów w poszczególnych okręgach w m. Gdańsku nastąpi jutro uroczyste ukonstytuowanie się rady delegatów, wybór prezydium, złożenie mandatów przez obecny zarząd, wybór nowego zarządu gminy polskiej. Jak słychać, rząd polski zamierza złożyć deklarację programową, zawierającą program Polski wobec mniejszości narodowej polskiej w Gdańsku na przyszłość.

Redukcja cen w Zakopanem

Zakopane, 1 września.
Ceny w poszczególnych pensjonatach zakopiańskich spadły poniżej 20 proc. poniżej cennika urzędowego tak, że obecnie w pensjonacie III kategorii można otrzymać pokój z całonocnym utrzymaniem za 6.50 zł. Zostały również obniżone ceny mieszkań prawie o 35 proc.

Zwolnienie 35 aresztowanych rosyjczyków.

Helsingfors, 2 września.
Na wyspie Hogland wylądowało przed paru dniami 35 rosyjczyków, którzy zostali przez władze aresztowani za brak wiz. Dziś zostali oni wypuszczeni na wolność, gdyż wykazali, że są członkami leningradzkiego jachtklubu.

Warto wspomnieć kilka słów o przeszłości tej, bądź co bądź, nieprzeciętnej kurtyzany. Rzepkowska podczas okupacji niemieckiej słynęła w Warszawie jako niepospolita piękność. Podawała się za poetkę, choć nikt jej utworów nie czytał, lub za śpiewaczkę teatru Pergola we Florencji. W jej salonach przy ulicy Marszałkowskiej 62 zbierała się złota młodzież na chemin de fer'a. W roku 1920 skazano ją na 3 miesiące więzienia za stręczenie podlotków do nierządu.

Od tej chwili zaczęła się staczać coraz niżej. Ostatni jej przyjaciel, Izaak Białkin nie wygląda na czulego amanta. Pod czas rewizji osobistej znaleziono przy nim w portfelu list tej treści:
Ciechocinek — niedziela.
Łobuzie, alfonsie, psi synu!
Nic nie chcę, o jednym tylko marzę aby policja zdemaskowała takiego bandytę jak ty, który brzuch pasie na mojej krzywdzie. Łapserdaku, który miałeś do niedawna jedną koszulę i jedną parę spodni, ja ci oddaję ostatnie grosze a ty co ze mną robisz...
Silvia.

Międzynarodowy kongres stenografów

obradować będzie nad wprowadzeniem nauki stenografii w szkołach.

Budapeszt, 1 września.
Dzisiaj otwarty został w Budapeszcie 15 międzynarodowy kongres stenografów, w którym biorą udział przedstawiciele 16-u państw europejskich, m. in. Polski. Na przewodniczącego kongresu obrany został wiceprzewodniczący izby deputowanych, dr. Pucky.

Głównymi zagadnieniami, jakimiż zajmować się będzie kongres, są: wprowadzenie przymusowego nauczania stenografii w szkołach średnich wszystkich krajów oraz obowiązkowe wprowadzenie użytku stenografii w służbie administracyjnej i sądowej. Kongres obradować będzie 10 dni.

Stolarow doszedł do finału.

Wyniki 4-go dnia rozgrywek tenisowych.

Katowice, 2 września.
W 4-ym dniu rozgrywek tenisowych o mistrzostwo Polski w Katowicach w półfinale Maks Stolarow pokonał Warmińskiego w stosunku 6:3, 8:6, 4:6 i 60:0, kwalifikując się tem samem do finału. W grze pojedynczej pań w półfinale Jędrzejewska zwyciężyła dotychczasową mistrzynię Polski Wierę Richterówną w stosunku 7:5, 3:6, 6:3. Jest to druga niespodzianka tegoroczna w turnieju tenisowym o mistrzostwo Polski.

W drugim półfinale Dubieńska pokonała Poradowską w stosunku 6:3, 6:3. W grze podwójnej pań w półfinale zwyciężyły Richterówna i Dubieńska — Marciniakowa i Volkmanówna w stosunku 6:0, 6:0.

Starania o 16 milj. dolarów

zebranych w St. Zjedn. dla Węgier.

Waszyngton, 2 września.
Przybył tu z New Yorku hr. Michał Karolyi, który dwudniowy pobyt swój chciał wykorzystać na rozmowę z wicesekretarzem stanu Clarkiem, chodzi mu bowiem o 16 milionów dolarów, które zostały swojego czasu zebrane w Stanach Zjednoczonych dla Węgier, a które potem zostały przez rząd Stanów,

jak i cała własność państw wrogich, skonfiskowane. Mimo tego, że z powodu soboty urzędy były już zamknięte, hr. Karolyi chciał uzyskać audiencję, jednak sekretarz Clark odmówił mu przyjęcia, tłumacząc się tem, że Karolyi nie został mu przedstawiony przez ambasadę węgierską.

Kupiec z Prus Wschodnich

chciał okraść dom gry w Sopotach.

Gdańsk, 1 września.
Wczoraj wieczorem zjawiał się w sali ruletki sopockiej jaskini gry pewien kupiec z Kwidzyna (w Prusach Wschodnich), zbliżył się do głównej kasy jednego ze stołów i nagłym ruchem zabrał ze sto-

łu 20 żetonów wartości 10 tys. guldenów gdańskich i wśród ogólnego zamieszania rzucił się ku wyjściu. Udało mu się istotnie uciec na ulicę. W pobliżu kościoła ewangelickiego policja i przechodnie zatrzymały złodzieja odbierając mu łup.

82 godziny w powietrzu zamierza utrzymać się lotnik włoski.

Paryż, 2 września.
Lotnik francuski Pinał wystartował z lotniska Le Bourget celem dokonania nowej próby podbicia rekordu światowego w locie długodystansowym na małych aparatkach. Motor aparatu ma siłę 40 km parowych. Lotnik zamierza utrzymać się w powietrzu 82 godziny.

Amundsen utonął

podczas rozbicia się samolotu.

Berlin, 1 września.
„United Press” donosi z Kopenhagi, że do Kongo przybył parowiec „Brodd”, który przywiózł ze sobą jedno ze skrzydeł oderwanego od samolotu „Latham”, na którym, jak wiadomo, Amundsen wyleciał na poszukiwanie ekspedycji gen. Nobile.

Fakt ten zdaje się potwierdzać przypuszczenie, o śmierci Amundsena, który miał utonąć w czasie rozbicia się samolotu.

Nowy lot

długodystansowy.

Düsseldorf, 2 września.

Wystartował dziś z Düsseldorfu lotnik niemiecki Sönnig do długodystansowego lotu Düsseldorf — Konstantynopol o godzinie 21 minut 36. Przez pół godziny lotnik okrążył aerodrom, a następnie udał się w kierunku Frankfurtu n/M.

60 komunistów

aresztowała zandarmerja włoska.

Rzym, 2 września.

Zandarmerja dokonała dziś w Castello Romani aresztowania 60 komunistów. Zandarmi wkroczyli do piwnicy w czasie obrad komunistów i aresztowali wszystkich obecnych wraz z wielce obciążającym materiałem. Komuniści staną przed specjalnym sądem, gdyż działalność ich była skierowana ku naruszeniu porządku w kraju.

Sprawa optantów

węgierskich i rumuńskich.

Genewa, 2 września.

W sobotę wieczorem postanowiła Rada Ligi po dłuższym posiedzeniu na następnym t.j. na 52 z kolei posiedzeniu rozpatrzyć, na próbę rządu węgierskiego, sprawę sporu optantów między Węgrami i Rumunją. Sprawa ta zostanie rozpatrzona w dniu 12 września.

Posel amerykański

skazany na 2 lata więzienia za napać.

Chicago, 1 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Były członek kongresu Stanów Zjednoczonych Charles Wharton skazany został przez sąd przysięgłych na dwa lata ciężkiego więzienia za udział w rabunkowym napadzie na pociąg kolei Grand Trunk, przyczem zrabowano wówczas z wozu pocztowego 133.000 dolarów. Dodać należy, że Wharton był swego czasu podprokuratorem Stanu Illinois.

Poczta w Ameryce

daje 100 milj. dolarów deficytu rocznie.

Superior, Wisconsin, 1 września.

(Polska Agencja Telegraficzna)
Do letniej rezydencji Coolidge'a w Brule, przybył dyrektor budżetu generalnego Lord, celem omówienia z prezydentem finansowego programu budżetu na rok 1930-y. Jednym z najważniejszych problemów finansowych jest kwestja deficytu pocztowego, który w tym roku wyniósł 100 milionów dolarów. Nie jest wykluczone, że wobec podniesienia przez kongres płac urzędników pocztowych, jedynym środkiem pokrycia deficytu będzie podniesienie taryf pocztowych.



— Chciałbym z panem pomówić. Czy pan jest panem domu?
— Nie! Moja żona.

Fotograf—postrach parok całujących się po ogrodach. — Albo forsa, albo zrobię ze zdjęć pocztówki.

Łódź, 2 września.
Mimo niepewnej pogody panna Marylka Bibulowska wybrała się do parku Poniatowskiego z swym narzeczonym, Antonim Gołuchowskim. W ustroniu, alej zajęli ławeczkę i zapomnieli o całym świecie, marząc o wspólnej, różowej przyszłości. Pan Antoni przytulił do siebie ukochaną i w chwili, gdy na jej ustach złożył pocałunek, usłyszał doniosły bas:
— **Gotowie! Teraz całujcie się w innej pozycji.**
Młoda para zerwała się z ławki. Panna Marylka aż się rozplakała, gdy o paru

kroków od siebie ujrzała nieznanego mężczyznę z aparatem fotograficznym.
— **Świetne zdjęcie — uśmiechał się nieznanomy — Zrobię odbitki i będą sprzedawał po złotówce! Taka ładna para napewno każdy kupi pocztówkę!**
— **Jak pan śmiał nas fotografować — zawołał pan Antoni — nie pozwolę, by pan sprzedawał nasze zdjęcie!**
— **Proszę... niech pan mi zapłaci za kliszę i za fatygę. Za pięć złotych można wszystko załatwić — otrzymał odpowiedź.**
— **Nie dam ani grosza.**
Fotograf ukłonił się, wziął aparat i chciał się oddalić. Wynikła zajądła bójka. W rezultacie zarówno pan Antoni, jak i fotograf odnieśli dość poważne rany. W komisariacie okazało się, iż ów fotograf, Bolesław Brakiewicz stałe szantażował w parkach zakochane pary, które fotografował w drastycznych sytuacjach.



— **Panie dyrektorze, jestem masażystką. Czy mogę polecić moje usługi dla 30 tancerek występujących w pańskim teatrze? Mogę je masować wszystkie 30 za 200 złotych miesięcznie.**
— **Doskonale! Czy ma pan pieniądze przy sobie?**

Kino lepsze niż wódka.

Tak, ale kino i wódka—to dopiero rarytas!

Kinowo-alkoholowe przeżycia pracownika szewckiego

Łódź, 2 września.
Cały tydzień pracownik szewcki Aleksander Burak pracował w pocie czoła na utrzymanie rodziny. Był bardzo zdolny i pracowity, to też stosunkowo dość dobrze zarabiał. Gubiła go jednakże wódka. W niedzielę po południu systematycznie upijał się do nieprzytomności i wszczynał burdy na ulicy. Ostatecznie noc z niedzieli na poniedziałek spędzał stale w komisariacie. W poniedziałek gdy zasiadał do pracy, przeklinał cały świat i nosił się z samobójczymi myślami.
— **Po co pan chodzi do knajpy — mówił mu znajomi lepiej pan w niedzielę chodził do kina.**
I Burak wreszcie uległ namowom. Od sześciu tygodni stale spędza popołudnie

niedzielne w kinoteatrach. Stał się nawet żarliwym kinomanem, ale... nie zrezygnował z pijaństwa. Prostu tylko zmienił rozkład tygodnia. Teraz upija się w sobotę popołudniu.
Wczoraj wieczorem na ulicy Piotrkowskiej, będąc w stanie pijanym, poturbował kilku przechodniów. Tym razem policja osadziła go w areszcie. Dzisiaj nie będzie mógł pójść do kina.

60-letni działacz komunistyczny skazany na 8 miesięcy więzienia.

Łódź, 2 września.
Policji politycznej doniesiono, że zamieszkały przy ulicy DREWNOWSKIEJ 9, 60-letni Łukasz Łuczak jest sekretarzem

dzielnicy bałuckiej partii komunistycznej. Zarządzono dochodzenie, które ustaliło, że w mieszkaniu Łuczaka odbywają się stale poufne konferencje partyjne. Pewnego wieczoru wreszcie, policja dokonała rewizji. Łuczaka nie zastano. W skromnym mieszkanku na ulicy DREWNOWSKIEJ znaleziono olbrzymi transparent wydawnictw komunistycznych. Jak się okazało schodzili się tam kolporterzy którzy dzielili się bibulą, przeznaczoną dla wszystkich fabryk, znajdujących się na Bałutach.
Nazajutrz po zarządzonej rewizji Łuczak został ujęty. Wczoraj znalazł się on przed sądem okręgowym. Nie przyznał się do winy. Świadkowie, funkcjonariusze policji, reznawali, że oskarżony był w ciągu 25 lat czynnym członkiem PPS., a w ostatnich czasach pracował w partii komunistycznej. Sąd skazał Łuczaka na 8 miesięcy więzienia.

Tajemnicza dama w negliżu. Psst... cicho! Odwróć się do ściany.

Łódź, 2 września.
Pan Aleksander Brutner, zamieszkały przy ulicy Wólczanńskiej, spał w swym kawalerskim pokoju na parterze, gdy nagle obudził go jakiś szmer. Młodzieniec podniósł głowę i... krew uderzyła mu do głowy. Przez otwarte okno wchodziła do pokoju nieznana kobieta, która widząc, że przebudziła lokatora, położyła palec na ustach na znak milczenia.
Zdziwiony niespodziewaną wizytą młodzieniec leżał nieruchomo na swym łóżku, oczekując rozwiązania zagadki.
— **Bądź cicho! Odwróć się do ściany! — szepnęła nieznajoma i... zaczęła rozpinąć bluzkę.**
Skromny pan Aleksander posłusznie odwrócił się do ściany, zamknął oczy i z drżeniem oczekiwał dalszego ciągu. Słyszał szelest zdejmowanej garderoby, znów szmer koło okna i... nagle wszystko ucichło.
Gdy po kilku minutach niecierpliwie-

go oczekiwania młodzieniec obejrzał się zamiast rozneglizowanej niewiasty ujrzał... właściwie nic nie ujrzał, bo nawet jego garderoba, rozłożona na krześle, serwetka ze stołu i t.p. rzeczy zniknęły wraz z nieznajomą.
Pan Aleksander w nocy jeszcze zawiadomił policję o występie tajemniczej zjawy. Wartość skradzionych rzeczy oceniona na 200 złotych.

Wielki łup kasiarzy łódzkich. 70.000 wekslami i 2 100 zł. w gotówce.

Łódź, 2 września.
Włamywacze łódzcy po kilku nieudanych występach w naszym mieście rozpoczęli obecnie serię wypraw złodziejskich w Piotrkowie. Przed kilku dniami donosiliśmy o włamaniu do kasy kancelarii 25 pułku piechoty, stacjonującego w Piotrkowie. Łupel włamywaczy padło 14 tysięcy złotych. Wczoraj znów obrabowali spółdzielnię rolniczo-przemysłową, gdzie skradli kasę, zawierającą weksle na sumę 70 tysięcy złotych i 2100 zł. w gotówce. Włamywacze działali tak sprawnie, że nie zbudzili nawet nocnego dozorcę, który spał wewnątrz budynku i nie słyszał żadnych podejrzanych szmerów. Kradzież stwierdzono dopiero w godzinach porannych. Do Piotrkowa zjechał przedstawiciel wojewódzkiej komendy policji w Łodzi. Jak ustalilo skrupulatnie przeprowadzone dochodzenie włamanie do spółdzielni było dziełem łódzkiej szajki złodziejskiej, która do Piotrkowa zjechała na gościnne występy. Władze są już na tropie włamywaczy.

Włamywacze łódzcy po kilku nieudanych występach w naszym mieście rozpoczęli obecnie serię wypraw złodziejskich w Piotrkowie. Przed kilku dniami donosiliśmy o włamaniu do kasy kancelarii 25 pułku piechoty, stacjonującego w Piotrkowie. Łupel włamywaczy padło 14 tysięcy złotych. Wczoraj znów obrabowali spółdzielnię rolniczo-przemysłową, gdzie skradli kasę, zawierającą weksle na sumę 70 tysięcy złotych i 2100 zł. w gotówce. Włamywacze działali tak sprawnie, że nie zbudzili nawet nocnego dozorcę, który spał wewnątrz budynku i nie słyszał żadnych podejrzanych szmerów. Kradzież stwierdzono dopiero w godzinach porannych. Do Piotrkowa zjechał przedstawiciel wojewódzkiej komendy policji w Łodzi. Jak ustalilo skrupulatnie przeprowadzone dochodzenie włamanie do spółdzielni było dziełem łódzkiej szajki złodziejskiej, która do Piotrkowa zjechała na gościnne występy. Władze są już na tropie włamywaczy.

BIURO INFORMACYJNE DLA MATURZYSTÓW.

Biurowe dni 10 sierpnia r. b. przez akademicką grupę pracy łącznie z akademickimi kołami łódzian w Wilnie, Krakowie i Warszawie, odbyło w miesiącu sierpniu 9 dyżurów, podczas których zgłosiło się 195 maturzystów i maturzystek z Łodzi i okolicznych miast po informacje w sprawie studjów na wyższych uczelniach w kraju i niektórych zagranicznych.
Pomimo, że zapisy na wyższe uczelnie zaczęły się dnia 1 września (z pewnymi wyjątkami), biuro informacyjne dla maturzystów nadal będzie otwarte, celem służenia radą i wskazówkami zainteresowanym.
Biuro mieści się w lokalu biblioteki młodzieży polskiej, Konstanyńska 26, I p. prawa ofic. i czynne jest w poniedziałki, środy i piątki od 5-7 po poł.

Plantacja tytoniu wykryta pod Łodzią.

Łódź, 2 września.
W ostatnich tygodniach władze rozpoczęły inspekcje w okolicach naszego miasta, gdyż jak się okazało, rolnicy posiadający ziemie i wieśniacy na posiadanych terenach uprawiają tytuń, co jak wiadomo, jest wzbronione.
W czasie tych inspekcji pod Aleksandrowem w majątku Wólczaka władze skarbowe wykryły plantację tytoniu. Tytuń został zasekwestrowany, a p. Wólczak będzie musiał zapłacić grzywnę w wysokości 3000 złotych. Ponieważ ustalono, że w pobliskich posiadłościach również jest uprawiany tytuń, władze przeprowadzają w dalszym ciągu inspekcje.

Śmierć przy pracy.

Łódź, 2 września.
W dniu wczorajszym w fabryce skrzyń przy ulicy Południowej 59 wydarzył się tragiczny wypadek. Robotnik, Tomasz Iwanczenko w czasie pracy został pchnięty w brzuch mechaniczną siłą. Uderzenie było tak silne, że Iwanczenko momentalnie stracił przytomność. Wezwano doń pogotowie, które przewiozło go do szpitala Poznańskich, gdzie zmarł po upływie kilku godzin.

Przejechanie.

Łódź, 2 września.
Na ulicy Kilińskiego wskutek własnej nieostrożności dostał się pod koła tramwaju linii nr. 4 Rajhold Rotter, zamieszkały we wsi Frulanka, gminy Galkówek. Doznał on ciężkich obrażeń cieleśnych. Wezwane pogotowie w stanie dość ciężkim pozostawiło go na miejscu.

Przy niedostatecznej funkcji przewodu pokarmowego, katarze żołądka i kiszki, opuchlinie i stanach zapalnych kiszki grubej, skłonności do zapalenia ślepej kiszki, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” szybko usuwa objawy zastoinowe i bóle w podbrzuszu. Wieloletnie doświadczenia szpitalne wskazują, że stosowanie wody Franciszka Józefa doskonale reguluje funkcje przewodu pokarmowego. Żądać w aptekach i drogeriach.

Kupcy—fałszerze weksli zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Łódź, 2 września.
Brygadzie fałszerskiej wydziału śledczego doniesiono, że dwaj znani w Łodzi kupcy, Karol Landsberger, zamieszkały przy ulicy Rzgowskiej 119 i Chil Judkiewicz, zamieszkały przy ulicy Karpiej, zajmują się ostatnio fałszowaniem weksli.
Jak ustalono kupcy ci, wskutek niedanych transakcji handlowych stracili

większe sumy i, chcąc sobie powetować straty kupowali towar, płacąc fałszywymi wekslami. Kilku właścicieli sklepów manufakturowych, którzy otrzymali podobne weksle na sumę 1099 zł, zwróciło się wreszcie do policji. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia Landsberger i Judkiewicz zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Notowania giełdy złodziejskiej.

Krzyżmięzną Marję, zam. przy ul. Zagajnikowej 10 i Figurską Józefę, zam. w Kutnie przy ul. Podrzecznej nr. 202 zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży bielizny w sklepie konfekcyjnym Lewkowiec Marjana przy ul. Piotrkowskiej 80.
Gierszonowi Salomonowi, zam. przy ul. Narutowicza nr. 39 w czasie nieobecności skradziono różne rzeczy wartości 990 zł.
Rachwegier Zofja służąca skradła złoty pierścionek wartości 60 zł. Matuszewskiej Bronisławie, zam. przy ulicy Kilińskiego 115.

Prymke Teodora, zam. przy ul. Paryskiej 11 skradła 12 serwetek haftowanych i 2 kawałki płótna na szkodę Kuhlera Karola, zam. przy ul. Główniej 31.
Palusiakowi Kazimierzowi, zam. przy ulicy Szerokiej 31, skradziono z komórek 17 sztuk gołębi, wartości 60 zł.
Adamak Tomasz, zam. przy ul. Kilińskiego nr. 89, przywłaszczył sobie różnych rzeczy, wartości 50 zł. na szkodę Szalińskiej Weroniki, zam. przy ul. Wschodniej 69.
Gołębiowskiemu Stanisławowi, zam. przy ulicy Karolewskiej 44/46 z korytarza poczty głównej, skradziono rower, wartości 180 zł.
Durnemu Henrykowi, zam. przy ul. Główniej nr. 5 w łazni Bojlera przy ul. Kilińskiego, skradziono bieliznę i buty, wartości 50 zł.

CASINO

Dziś i dni następnych obraz z cyklu szlagierów sezonowych

***** p. t. *****

CZERWONY BIES

Dramat z życia emigracji rosyjskiej, otoczonej skomplikowaną siecią machinacji agentów sowieckich.

W ROLACH GŁÓWNYCH:

Suzy Vernon - Michał Bohnen

t. zw. „Królowa piękności Paryża”.

Tragik — następca Janninga.

„CZERWONY BIES” odwarza dzieje pięknej księżniczki rosyjskiej w krwawych łapach rozbawionego marynarza i ilustruje stosunki, panujące w sowieckich misjach handlowych, którą są labiryntem podstępów i przekupstwa

Wspaniałe zdjęcia. Sceny o wielkim napięciu. Fascynujący wyścig samolotu z samochodem. Pogranicze sowieckie z lotu

Obraz ten jest ostatnią sensacją ekranów europejskich

Początek seansów o godz. 1.30

Do godz. 3-ej ceny wszystkich miejsc 50 gr. i 1 zł.

Przez monokl.

Francuska powieściopisarka Balde, tegoroczna laureatka Akademii opowiada następującą autentyczną historyjkę o swej służącej.

Służąca ta, naiwna dziewczyna ze wsi, przyglądała się długo w milczeniu jak pani jej pracuje. Wreszcie przemówiła:

— Pani znowu pisze powieści! Ale na prawdę nie rozumiem, poco się męczycie tyle tygodni i miesięcy, poto, żeby napisać jedną powieść, kiedy w każdej księgarni można za parę franków dostać gotową.

Jules Renard spędzał wakacje na wsi, gdzie chętnie rozmawiał z wieśniakiem.

Pewnego dnia zjawił się u niego stary wieśniak, trzymając w ręku gazetę z nowelą Renarda.

— Chciałbym się o coś spytać: czy płać panu za każdy wiersz oddzielnie?

— Tak.
— Nawet za małe?
— Jaki małe?
— No naprzykład ten: „Naprawdę!”
— Tak, ten wiersz liczy się tak samo jak tamte.

Wieśniak wziął w palce pióro, umazła w kalamarzu i ostrożnie wypisał na marginesie gazety wyraz „naprawdę”. Potem powiedział ze zdumieniem.

— Więc w ten sposób, ja jużbym zarobił 25 centymów!

WYRAŹN AODPOWIEDŹ.

Pewna grafomanka, plaga wszystkich redakcji, nadesłała powieść. Redaktor odesłał rękopis jako niezdatny do druku. Na to oburzona autorka odpisała, że rękopisu nikt nie czytał, skoro cztery umyślnie przez nią zaklejone kartki są na dół zaklejone. Trudno by wobec tego sądzić jej powieści był sprawiedliwy.

Redaktor na list ten odpisał natychmiast w ten sposób.

— Czy pani sądzi, że gdy przy śniadaniu otworzę łyżeczką jajko, będę musiał zjeść je całkowicie by przekonać się, że jest zepsute?

Trucizna na ścianach.

Farby malarskie, które zawierają trujące składniki.

Łódź, 2 września.

Okres obecny jest „przełomowym” w życiu niemal każdej rodziny łódzkiej. Przyjął się bowiem zwyczaj, że na początku jesieni, a właściwie w końcu lata odbywa się w mieszkaniach t. zw.

„ogólny remont”,

polegający na odświeżeniu ścian, sufitów i podłóg, reparacji pieców pokojowych i kuchennych, poprawianiu drzwi, okien i t. p.

Okazję tę wykorzystują znakomicie malarze, i stolarze, którzy żądają niezmiernie wysokich cen za swą pracę. Ponieważ w dziedzinie tej nie obowiązują żadne „taksy”, przeto właściciele mieszkań,

zdani są na łaskę malarzy, zdunów itp. Przy tej okazji należałoby zwrócić uwagę na inny bardzo ważny szczegół. Stwierdzono mianowicie w pewnych domach, że malarze używają do zaprawy farb pewnych

trujących substancji,

które po zetknięciu z murem, wydzielają niebezpieczny zapach.

Żle oddziałujący na nasz organizm oddechowy szczególnie podczas snu.

Ludzie, którzy śpią przy ścianie świeżo malowanej i zawierającej owe tajemnicze składniki,

zapadają w pewnego rodzaju odurzenie, dostają zawrotów głowy i torsji.

Malarze stosują te składniki ze względu na oszczędności. Wypadek taki zdarzył się przed kilku dniami w Poznaniu, gdzie skonstatowano

zatrucie niewiadomym odorem ulatniającym się ze świeżo malowanej ściany.

Należy więc ostrzec łódzkich malarzy, by nie wstępowali w ślady swych poznańskich kolegów. Za odświeżenie ścian i sufitów pobierają zresztą tak wysokie ceny, że mogą sobie pozwolić na najlepszy gatunek farb i domieszek.

Ex.

Kwiaty karmione aspiryną.

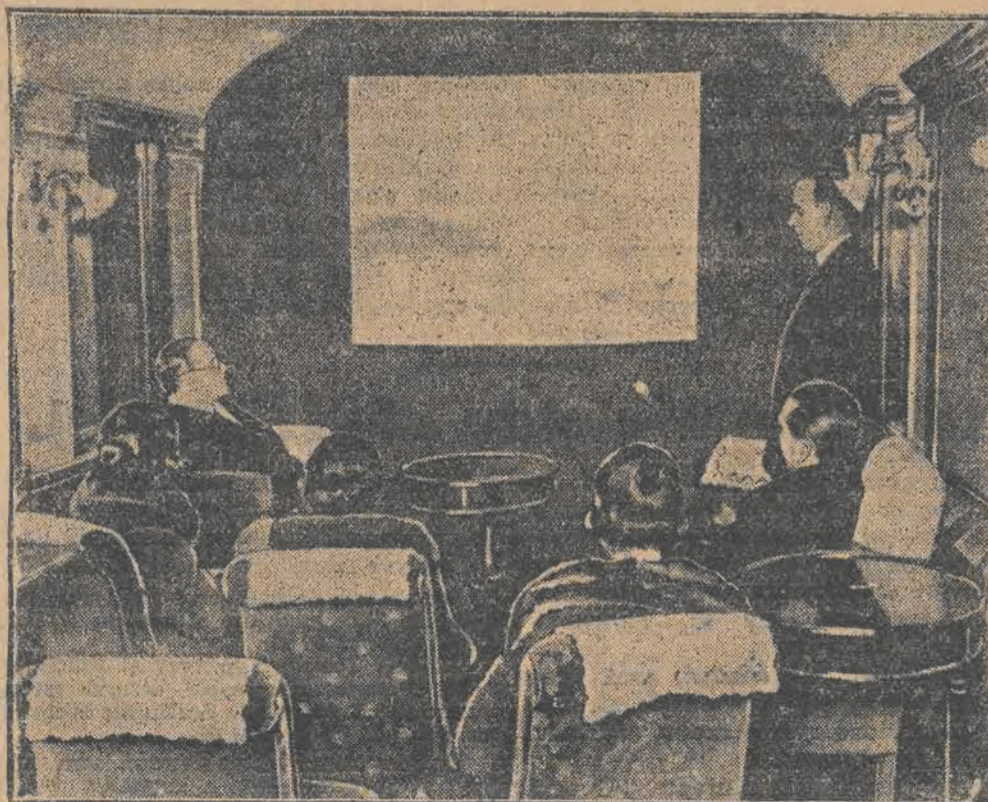
Jeden z tygodników amerykańskich wyznaczył sporą pieniężną nagrodę za wskazanie najbardziej skutecznego sposobu przechowywania ciętych kwiatów w jaknajdłuższym stanie świeżości.

Na konkurs zgłoszono najrozmaitsze sposoby, a więc umieszczanie lodów, kwiatu w nacięciu zrobionym w świeżym ziemniaku, marchwi, buraku itp. Skuteczne ma także podobno być dosypywanie do wody soli, mydlin, lub nieco sianeczki amonu.

Wyznaczoną jednak nagrodę zdobyła autorka następującego prostego przepisu „do wazonu, w którym mamy zamiar umieścić kwiaty, wrzucić należy ćwierć tabletki aspiryny i napełnić wazon wodą”.

Po sześciu godzinach kwiaty umieszczone w tym rozczywie, mimo że były przywidłe, nabierały świeżości, a po 48 godzinach wyglądały pięknie, mimo że takie same kwiaty przechowywane w zwykłej wodzie, były już zupełnie zwiędłe.

Kino w pociągu pośpiesznym.



Luksusowa a niezwykła ta rozrywka zaprowadzona jest w pociągu Praga — Budapeszt.



Różności teatralne.

Pomiędzy Związkiem aktorów a dyrektorami teatrów w Polsce toczy się w obecnej chwili spór o posługiwanie się aktorami „donajętymi”.

Chodzi o to, że teatry polskie w ostatnich latach uszczupliły znacznie swój personel, zaś w razie wystawienia sztuki z większą obsadą, donajmują po trzebną ilość wolnych aktorów „na akord”.

Przeciwko takiemu systemowi protestuje Związek, chcąc przeciwdziałać zwiększeniu się liczby bezrobotnych wśród aktorów. Protest swój opiera na zrzeczeniu na tem, że takim sposobem dyrekcje rozporządzają w praktyce tym samym dużym personelem, nie ponosząc jednak żadnych zobowiązań wobec „donajmowanych”.

W. Rossi napisał tragedję p.t. „Tolstoj”, która będzie wystawiona w Oklenburskim teatrze krajowym z okazji 100-letniej rocznicy urodzin wielkiego pisarza.

W schronisku dla starych aktorów, jakie utworzył Coquelin w Pont aux Dames pod Paryżem, odbył się niespodziewanie ślub. Pensjonarze schroniska, słynny niegdyś tenor Lespinasse i dawna popularna bardzo niegdyś śpiewaczka operetkowa, panna Paule, połączyli się węzłem dożywotnym w ścisłym tego słowa znaczeniu, albowiem państwo młodzi mają po... 73 lata.

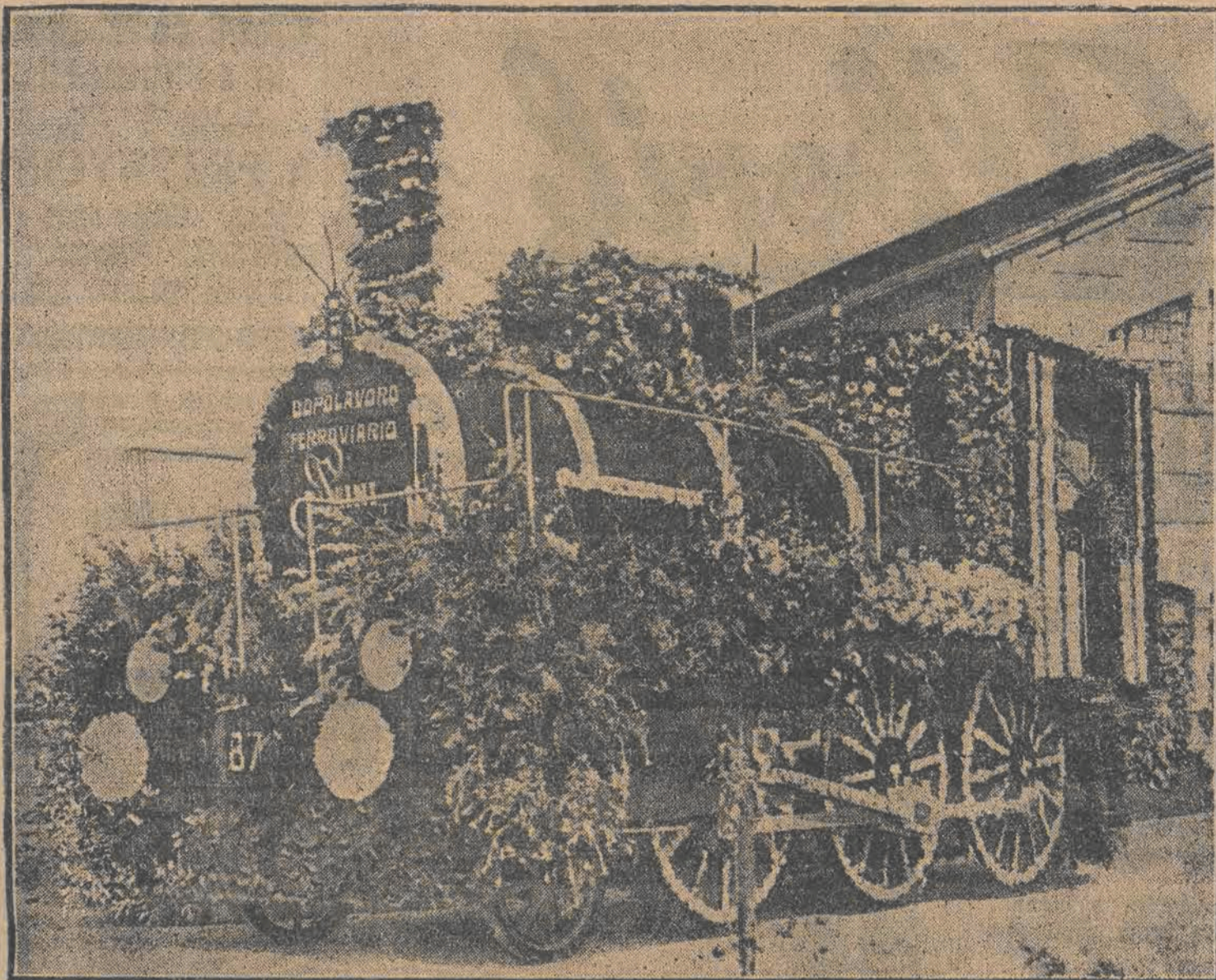
Znany komik amerykański, Fred Stone, nauczywszy się kierować samolotem, wznosił się w powietrze i latał przez 10 minut. Z niewiadomych jednak powodów aparat spadł, a biedny Stone uległ połamaniu nóg i innym ciężkim obrażeniom.

W tych dniach na arenie w Weronie która w starożytności służyła do walk gladiatorów, a w późniejszych wiekach turniejom rycerskim, wystawiono z wielką uroczystością i pod protektorem Mussoliniego kilka przedstawień operowych „Rigoletto”.

JÓZEFINA BAKER W HOLANDJI.

Czekoladowa gwiazda francuskich kabaretów przebywa obecnie w Holandji. Pewnego dnia zrobiła wycieczkę do małej miejscowości nadmorskiej Volendam. Wiadomość o jej przybyciu wywołała łatwo zrozumiałą sensację, która osiągnęła swój punkt kulminacyjny, gdy tancerka ukazała się w stroju holenderskim i wielkich drewnianych sabotach.

Ale kiedy wesoła Józefina zaczęła tańczyć charlestona, unosząc w górę spódniczki, zgorszeni mieszkańcy Volendam uciekli w popłochu, zakrywając sobie oczy.



W Rzymie odbył się zjazd kolejarzy włoskich. Na zjazd ten przyjechały również rodziny kolejarzy w pociągu, ciągniętym przez efektownie przybraną w kwiaty lokomotywę.

Czarne palce wyborców greckich. Kto już głosował—zostaje napiętnowany niezmywającą się farbą.

Zarządzenie—spowodowane brakiem list wyborczych.

W czasie ostatnich wyborów w Grecji, w których jak wiadomo Venizelos odniósł zdecydowane zwycięstwo, główna komisja wyborcza wydała ciekawe zarządzenie. Mianowicie w większych greckich miastach: w Atenach, Salonikach, Pireus itd. ustawiono koło urn wyborczych naczynie z czarnym płynem, w którym każdy obywatel, który oddał głos, obowiązany był zanurzyć palec wskazujący prawej ręki. W ten sposób naznaczony wyborca nie mógł już drugi raz głosować, co w Grecji inaczej łatwo stałoby się mogło wobec braku list wyborczych.

Oczywiście płyn był tak sporządzony, aby nie można go było zmyć. Z polecenia rządu greckiego skład chemiczny ustaliło państwowe laboratorium przy ministerjum oświaty w Atenach. Kilku profesorów pracowało nad takim doborem składników, aby palec zabarwiony przez płyn, nie dał się odmyć przed wpływem trzech dni, nawet przy użyciu chloru i innych środków chemicznych.

Całe to, na nasze stosunki bardzo egzotycznie wyglądające zarządzenie spowodowane zostało brakiem w Grecji ksiąg ludności, obowiązków meldowania, oraz legitymacji osobistych, a tem samem niemożliwością sporządzenia list wyborczych—skutkiem tego w większych miejscowościach mogliby wyborcy

kilkakrotnie głosować.

Po wsiach, gdzie wszyscy znają się nawzajem i znika niebezpieczeństwo oddania głosu kilkakrotnie przez tego samego wyborcę, naczyni z czarnym płynem nie zastosowano.

Określony współczesny często bywa nie tylko środkiem komunikacji pasażerskiej ale także olbrzymim domem towarowym, wspaniałym, pierwszorzędnym hotelem z wytworną kuchnią, wyborowemi winami i komfortowo urządzonej barom.

Owe olbrzymie parowce oceaniczne nazwane „pływającymi hotelami”.

Dotychczas jednak zawsze chodziło o pasażerskie parowce pospieszne. Teraz wszakże zbudowano okręt wojenny, który komfortowymi urządzeniami zaćmiewa parowce luksusowe.

Jest to statek „Nelson”, najnowszy okręt angielskiej marynarki wojennej.

Gdy „Nelson” wypływa na morze za biera ze sobą: 156.000 funtów mąki, 42 tys. funtów cukru, 7.000 funtów herbaty, 43.000 puszek skondensowanego mleka, 20.000 funtów mrożonego mięsa, 40 tys. funtów jarzyn, 5 tys. funtów tytoniu i 10 tys. funtów mydła.

Ponieważ człowiek musi także i pić, więc na statku jest urządzone amerykański bar bezalkoholowy: „Soda fountain”. Dla zwolenników alkoholu wystarcza 6.400 litrów rumu.

Kuchnia „Nelsona”, obsługiwana przez najlepszych fachowców w dziedzinie sztuki kulinarnej, zaopatrzona jest w najnowsze aparaty elektryczne.

Pomyślano również o wszelkich wygodach i rozrywkach dla załogi. Jest gdzie wypocząć wygodnie, a wolny czas

Można sobie wyobrazić, z jaką dzieciinną radością wyborcy w Grecji maczali palec w czarnym płynie, dzienniki ateńskie zaś zyskały znakomity temat do wszelkiego rodzaju kpin i humorystycznych feljetonów.

Słynny admirał Nelson

nawet nie marzył o komforcie, jaki panuje na statku jego imienia.

można wypełnić czytaniem dzienników i czasopism oraz grą w szachy lub w karty w specjalnych pokojach klubowych.

Na statku znajduje się sklep, zaopatrzone we wszystko, co człowiekowi może być potrzebne.

Nie zapomniawo oczywiście o kinie, o koncertach radiowych, o łaźniach.

Urządzono również małą kaplicę dla załogi „Nelsona”.

O czemś podobnym słynny admirał Nelson nie mógł nawet marzyć...

Hotel—olbrzym w Chicago.

Koszta budowy wyniosły 26 milj. dolarów.

W Chicago zosał niedawno temu otwarty hotel o ogromnych rozmiarach, pokrywający powierzchnię 125x52 metrów i wznoszący się 25 pięter nad ziemią. Mieści on w sobie 3000 pokoi dla podróżnych i posiada między innymi olbrzymią salę jadalną na 4000 gości. Hotel posiada własną piekarnię, masarnię, pralnię, lodownię i inne waszaty pracy, obejmujące razem 12 pięter. Lodownia dostarcza 25 ton lodu i 500 kg. śniegu dziennie. Oświetlenie pochodzi z własnej elektrowni, a ogrzewanie z własnego urządzenia ogrzewniczego, składającego

O pół centymetra od śmierci.

Niezwykły wypadek w operze monachijskiej.

O rzadkim wypadku niesłychanej przytomności umysłu i błyskawicznej orientacji donoszą pisma monachijskie.

W operze tamtejszej odbył się niedawno gościnny występ jednego ze słynnych tenorów. W połowie trzeciego aktu po odśpiewaniu swej wielkiej arji, bohater umiera i przykryty całunem, pozostaje na scenie aż do opuszczenia kurtyny. Ponieważ jednak gościnie występujący tenor nie chciał tak długo leżeć na twardych deskach, scenę tę zaaranżowano w ten sposób, że miał on paść na zapadnię (ruchomą część podłogi) a po przykryciu całunem, podtrzymywany siatką drucianą, ma go opuścić pod scenę i uwolnić z niewygodnej sytuacji. Tenor miał powrócić na swoje miejsce dopiero przy końcu akcji.

Wieczorem wszystko odbyło się według planu. Całun, podtrzymywany siatką drucianą, reprezentował nieboszczyka na scenie, podczas gdy bohatera tenor poszedł na przekaske do garderoby, bardzo zadowolony z ogromnego sukcesu, jaki odniósł tego wieczora. Przy zapadnię pozostał mechanik, oczekując sygnału reżysera do ponownego podniesienia zapadnię razem z tenorem.

Po kilkunastu minutach nad motorem zapadnię zabłysło czerwone światło na „baczność” i po chwili bohatera tenor położył się na ruchowej desce. Na dalszy sygnał mechanik włączył motor i ciężka płyta zapadnię zwoła zaczęła podnosić się w górę.

W chwili, gdy płyta zbliżyła się do podłogi sceny i miała przechodzić przez jej ramę, mechanik nagle zauważył, że tenor, prawdopodobnie stremowany, wysunął głowę i część prawego ramienia poza platformę. W następnej chwili żelazna rama zapadnię miała zdruzgotać mu czaszkę. O zatrzymaniu motoru nie było już mowy. Wówczas mechanik, nie zwracając uwagi na własne niebezpieczeństwo życia, skoczył do głównej tablicy rozdzielczej i szybkim ruchem wywarł główny bezpiecznik. Z przewodu wytrysnął długi zielony płomień. Momentalnie przepaliły się wszystkie bezpieczniki, a sykowi płonącego metalu odpowiedział głośny krzyk na salę.

W całym teatrze zgasło światło, a równocześnie stanął motor zapadnię. Głowa tenora znajdowała się zaledwie o pół centymetra od ramy podłogi scenicznej.

Światło naprawiono w ciągu kilku minut i trzeci akt ukończono bez przeszkód. Gdy po skończonym przedstawieniu opowiedziano właściwemu sprawcy wypadku o niebezpieczeństwie, w jakim się znajdował przed chwilą, bohatera tenor zemdlał.

do REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne
dla celów Reprodukcyjnych
RYŚUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
i WYDAWNICZE WYKONYWA

Klisze

R. DORKENHAGEN
Tel. Błódz
11-72

Diomkowska 100

NA MAJÓWCE W LESIE.

— Co za upał! Jestem dosłownie rozpalona.

— W takim razie wstań i wyjdźmy w pole. Trzeba uważać, żeby nie podpalić lasu.

NOWE CZASY.

— Co? Własna żona gotuje panu sprząta?

— A tak! I muszę wyznać, że nigdy tak dobrze nie jadłem, jak obecnie, gdy kucharka wyjechała do wód, a pokojówka nad morze.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 22-89

(przy przystanku tramw. pabjanic-
kich) przyjmuje chorych w choro-
bach wszystkich specjalności od g.
10 rano do 7-cj po poł. Szczepienie
ospy, analizy (moczu, kału, krwi,
płwocin etc.) operacje, opatrunki.

Porada 3 złote

Wizyty na mieście.

Zabiegi i operacje od umowy. Kapiele
świetlne. Naświetlania lampą kwar-
cowa Roentgen. Elektryzacja. Żęby
sztuczne, korony złote, platynowe
i mosty.

Używajcie tylko

Alborik

Najprzedniejsze mydło do prania i do mycia

OKAZJA!

Przy ulicy K. INSTANTYNOVA 32
róg Gdańskiej

A PRZYBYCINA

można dostać obrazów ręcznie malowa-
nych wszelkiego rodzaju - i na dogodnych
warunkach spec. oprawy obrazów
tylko po 2 zł. tygodnia owo.

SPLENDID

Dziś i dni następnych!

SENSACYJNY PODWÓJNY PROGRAM!

1.

**„WSTYDZ
SIĘ OSSI“**

Pełna szampańskiego humoru komedia z nieza-
pomnianą bohaterką „Jedynaczką króla smalcu“

Ossi Oswaldą

Program pełen śmiechu.

2.

NAJNOWSZY REWELACYJNY FILM

Bernarda Kellermana

głośnego powieściopisarza europejskiego — pod tyt.

**W KRAJU
SREBRNEGO LWA**

Tajemnice życia Persji.

Początek o godz. 1.30 po poł.

Od g. 1.30 do g. 3 cena
wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

**SPLENDID NAJBLIŻSZA
PREMJERA**

WIELKI PODWÓJNY PROGRAM:

NAJWIĘKSZY TRAGIK

EMIL JANNINGS

ORAZ ZNAKOMITY

WERNER KRAUS

w potężnym, wzruszającym arcydziele
na tle rewolucji francuskiej pod tyt.

**Danton
i Robespierre.**

2.

**Do czego tęskni kobieta
Zycie...**

Film ze złotej serii wytwórni „SOWKINO“ w Moskwie.

W roli gł.: **B. N. CZERNOWA.**

**NAJBLIŻSZA
PREMJERA SPLENDID**

JEDYNY SPECJALNY (OD 1863 EGZYSTUJĄCY) ZAKŁAD
**KEMIRU LECZNICZEGO
K.SIGALINY**
WYDZIĆ MOŻNA
NA MIEJSCU,
DOSTAWA DO DOMU
NA ŻĄDANIE



UL. NARUTOVICZA (DZIELNA) 6, TEL. Nr. 4640.

KRAWIEC
uczniowski przed-
wojenny

J. GRZYER
Konstantynowska 68
(parter)

przyjmuje wszelkie
roboty po cenach
konkurencyj-
nych.



Chcesz otrzymać
posadę? Musisz
ukończyć kursa fa-
chowe koresponden-
cyjne prof. Se-
kulowicza. Warsza-
wa Żółwia Nr. 42
Kursa wyuczają li-
stownie: buchalterj
rachunkowości ku-
pieckiej, korespon-
dencji handlowej
stenografii, nauki
handlu, prawa, ka-
grafii, pisania na
maszynach, towaro-
znawstwa, angiel-
skiego, francuskiego,
niemieckiego, pi-
sowni (ortografii).
Po ukończeniu świ-
dectwo. Żądajcie
prospektów. 29

Wamięnie pokój i
kuchnia na ta-
kiz sam lub na ie-
den duży pokój i
centrum miasta, ul.
Radwańska 49 m 6

Zeszyty szkolne i
najlepszym ga-
tunku polca i. Wo-
nica. Piotrkowska
Nr 126. tel 25-74

przyjmuje od 1-4
poł. i 8-9 wiecz.

KLISZE

DLA DRUKARŃ, WYDAWNICTW I REKLAM

WYTWÓRNIA **GALWANO**, PIOTRKOWSKA 101 TEL. 57-68

SKŁAD FUTER
i Zakład Kuźnierski
J. SZWARCMAN
Narutowicza 42 (sklep frontowy)
Tel. 66-31.

poleca gotowe futra damskie i męskie
oraz skórki pojedyncze wszelkiego ro-
zaju, po cenach przystępnych, na do-
godnych warunkach.
Obejrzanie nie obowiązuje do kupna.
P.P. krawcom udzielam rabatu.

„Czystość“

Piotrkowska 44, telefon 67-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie,
rotowanie oraz sprzątanie biur i poko-
jów. Czystość szyb.

GŁUCHAWI

Niosę Wam pomoc i w b. ciężkich wy-
padk. aparatem wynalazku inż. Sucho-
rzyńskiego. — Bezpłatne inform. i przy-
muje zamów. w Łodzi 5. 6. 7/IX w Ho-
teli Savoy. — Zastępca B. Stasnego
Warszawa, ul. Koszykowa 39.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotynowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go lipnia 76, III piętro.
Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu

POKÓJ

oddzielnym
z wejściem
w śródmieściu po-
dany z telefonem
poszukiwany
od zaraz.
Oferty sub „Czarny“
do administracji
„Republiki“.

Zaoszczędzajcie swoje pieniądze

Pocóż macie odrzucić swe stare ka-
pelusze, jak możecie mieć za 2.50 gr.
przeprasowane i odświeżone, kapelusze
męskie, damskie i dziecięce według
najnowszych modeli, ze swych starych
kapeluszy. Jednocześnie posiadam
wszelki wybór kapeluszy nowych po
cenach konkurencyjnych. Pamiętajcie
adres Sz. Wurcel, Północna 20, front.

Jeden lub dwa umeblowane
pokoje

poszukuje od zaraz bezdzietne
mał.ństwo Ołerty sub „OAE“
do administracji

Lekarz - dentysta
F. HOROWICZ
przyjmuje w lecz-
nicy przy ul. Piotr-
kowskiej 204
codziennie od godz.
2-7 wiecz

Dr. med.
JAN POLAK
Chor. wewnętrzne
Andrzeja 43
telefon 64-21.
Przyjmuje od 11-12

**Doktor
Klinger**

Choroby wene-
ryczne, skórne
i włosów
leczenie lampą
kwarc
Andrzeja Nr. 2
Tel. 32-28.
Godziny przyjęć:
od 1.30-2.30 dla Pań
od 6-8 dla Panów
Wniedziele i świę-
ta od 10 - 12

**Dr. med.
S. Lewkowicz**

Chor. skórne wene-
ryczne i płciowe
Konstantynowska 12.
Tel. 55-52
Przyjmuje od 9-1
od 6-8. Dla pań
od 4 - 5.
Dla niezamożnych
Ceny lecznic.

**Dr. med.
J. Silberstrom**

Zielona 11
Choroby skórne
i weneryczne
Usuwanie szorst-
kich włosów elek-
troizolizacją
Leczenie lampą
kwarcowa.
Przyjmuje od 4-8
Panie od 4-5
Niedziela — 1
Dla niezamożnych
ceny lecznic

**Doktor
Sokolowiec**

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych
Piotrkowska 99.
TEL. 44-92
przyjmuje od 1-4
poł. i 8-9 wiecz.



Dookoła Polski.

Gigantyczny bieg kolarski rozpocznie się w przyszłym tygodniu.

Prace organizacyjne biegu kolarskiego „Dookoła Polski” dobiegają końca. Specjalna komisja, złożona z przedstawicieli „Przeglądu Sportowego” i delegatów Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów, która w ubiegłym tygodniu udała się na objazd trasy, w tych dniach powraca do Warszawy. Spotkała się ona z niezwykle życzliwym poparciem w poszczególnych miastach Polski, zarówno ze strony władz państwowych jak i samorządowych. Wszędzie przygotowywane są lokalne komitety oraz komisje sędziowskie, tak że wszystko przemawia za tem, że organizacja biegu będzie bardzo sprężysta.

Zapisy kolarzy do tej gigantycznej imprezy zostały już zamknięte. Ogółem zgłosiło się 78 zawodników.

Bieg rozpoczyna się w Warszawie na Dynasach dnia 7 września r. b. i podzielony jest na 8 etapów, a mianowicie: 1) Warszawa — Lublin 157 km., 2) Lublin — Lwów 184 km., 3) Lwów — Rzeszów 158 km., 4) Rzeszów — Kraków 163 km., 5) Kraków — Wieluń 223 km., 6) Wieluń — Poznań 202 km., 7) Poznań — Łódź, 211 km., 8) Łódź — Warszawa 144 km. Ogółem trasa biegu wynosi 1442 km. Wszystkie starty rozpoczynają się będą o godz. 7 rano co 24 godziny, z wyjątkiem ostatniego etapu, którego start rozpocznie się o godz. 10 rano. W Krakowie i Poznaniu starty odbędą się z jednodniową przerwą.

Hasłem dnia polskiego świata sportowego jest bieg kolarski dookoła Polski, który rozpocznie się dnia 7 września w stołcy. Przyznać należy, że prace przy-

gotowawcze umiejętnie poprowadzone przez organizatorów przeszły już dziś najśmielsze wyobrażenia. „Tour de Pologne” powinien więc być imprezą udaną i na miarę światową zakrojona. Organizatorzy obecnie objechali już 4 etapy trasy, gdzie na miejscu czynią wszelkie przygotowania.

Bieg dookoła Polski budzi kolosalne zainteresowanie nie tylko wśród czynnych kolarzy a również w najszerzych kołach społeczeństwa, dowodem czego imponująca liczba zebranych dotąd nagród, i tak nagrody ofiarowali p. p.: wojewoda lubelski Remiszewski, wicewojewoda Karasiński, prezydent m. Lublina pesel Pączek, T. G. „Sokół” Policjant K. S. (wszyscy z Lublina); województwo lwowskie, komisarz Rządu Jan Strzeliński, wojskowość, Targi wschodnie, szereg organizacji i klubów lwowskich Magistrat m. Rzeszowa, Rzeszowski Klub Cyklistów i Rzeszowskie Towarzystwo kol. i Mot., Dowódca OK V gen. St. Wróblewski, Magistrat m. Krakowa, wiceprezydent Krakowa dr. Wielgusa, R. K. S. „Legia”, K. S. „Garbarnia”, Województwo krakowskie i w. in.

Niezwykle imponująco zapowiadają się nagrody ofiarowane przez firmy handlowo sportowe oraz fabryki rowerowe.

Jak wiadomo, do biegu dookoła Polski staną również i kolarze łódzcy, którzy w świetle polskiego kolarstwa mają już ustaloną opinię. Do boju, aby zwyciężyć, idą łodzianie pod kierunkiem olimpijczyka i bezsprzecznie najlepszego polskiego szosowca Kłosoźca członka Towarzystwa Zwoleńników Sportu.

Mistrze okręgowi

rozpoczynają dziś walkę o wejście do extra klasy.

Mistrzostwa międzyokręgowe dobiegają wreszcie do końca i już w pewnych okręgach można z wielką pewnością twierdzić na mistrza.

A więc w Łodzi — Ł. T. S. G., w Poznaniu — „Pogoń” są u celownika, na Górnym Śląsku również „Pogoń”, na Pomorzu — „Polonia” bydgoska a w Warszawie — robotniczy klub „Ruch”. Kraków ma 3 faworytów: „Garbarnię”, „Podgórze” i „Makabi”, pomiędzy którymi rozstrzygnię się wkrótce bieg do mety, a Lwów — „Polonia” przemyska — Mistrzem lubelskiego O-

Z. P. N. jest 22 p. p. ze Siedlec, a Wileńskiego będzie prawdopodobnie 1 pp. legjonów. Kielecki Z. O. P. N. nie wyłonił jeszcze mistrza. Łódź będzie więc rozgrywała mistrzostwo w grupie czwartej i będzie mistrza za przeciwników „Pogoń” poznańska, „Ruch” i „Polonia” bydgoska, ma więc przeciwników naogół słabszych.

Teoretycznie więc Łódź ma szansę dojścia do finału, lecz doświadczenie życiowe i łut szczęścia obalają nieraz najważniejsze obliczenia.

W jaki sposób zdobyła

Polonia przemyska mistrzostwo okręgu lwowskiego.

Niedzielne spotkanie Polonii przemyskiej z Rewera było już trzecim z rzędu. Dwa poprzednie nie dały bowiem rozstrzygnięcia z powodu uzyskania przez każdą ze stron po jednym zwycięstwie. Zawody niedzielne, które miały więc rozstrzygnąć znaczenie, odbyły się pod egidą i na dochód Związku lwowskiego.

Doceniając ich znaczenie zgłosiła Polonia telegraficznie trzech nowych gra-

czy do związku i wzięli oni udział w zawodach.

Zwycięstwo Polonii w stosunku 4:2 było naogół zasłużone. Jako całość przedstawia się drużyna przemyska bardzo korzystnie od Rewery, która ponadto nie zdołała, wytrzymać fizycznie tych ciężkich zawodów do końca. Dwa razy prowadziła Rewera i dwa razy wyrównała Polonia. Na taką samą odpowiedź nie potrafiła się już jednak zdobyć Rewera, gdy prowadzili przemyskanie. Obie zresztą drużyny były pod koniec zawodów już mocno wyczerpane. Polonia silniejsza fizycznie zdołała zapewnić sobie strzeloną w ostatnich minutach gry czwartą bramkę decydującą zwycięstwo.

Bramki dla zwycięzców strzelił: Bułek dwa i Kowalski jedną. Jedną natomiast wsadziła sobie sama Rewera, dla której dwie bramki uzyskali Radwanicki (z karnego) i Sobolewski.

Wśród publiczności, która zjawiła się dość licznie, pokazny odsetek stanowili zwolnienicy obu prowincjonalnych drużyn. Meczem kierował p. Szyba.

Lekkoatletyczne mistrzostwa rozpoczęły się w dniu onegdajszym.

Onegdaj w Agrykoli rozpoczęte zostały trzydniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski. W zawodach tych bierze udział imponująca liczba 114 zawodników z całej Polski. Ze znanych zawodników nie mogli startować z powodu spóźnionego zgłoszenia Baran, Smakulski, Sawaryn i Halicki, a Forys, Jaworski, Dobrowolski i Korolkiewicz ze względów osobistych. Pierwszy dzień przyniósł dwa rekordy, polskie, zdobyte przez Sikorskiego (Polonia), w trójskoku i przez Kusocińskiego (Warszawianka) w biegu na 5 km.

Wyniki były następujące:

Półfinały 100 mtr. Po 4 przedbiegach odbyły się dwa półfinały z nast. rezultatami: I półfinał 1) Szrajch (Warsz.) 11.4 2) Kasperkiewicz (AZS), 3) Lusiński (Ł. KS.), II półfinał 1) Sikorski (Pol.) 11.4 2) Nowak (AZS. Kraków), 3) Piechocki (AZS. Poznań).

Rzut kulą 1) Heljasz (Warta) 12.93, 2) Gejzik (Pol.) 12.81, 3) Urbaniak (Warta) 12.06, 4) Kowalczyk (Warsz.) 11.37, 5) Sas (Var.) 11.31.

Rzut kulą oburącz: 1) Heljasz 22.12, 2) Urbaniak 21.98, 3) Sas 20.02 4) Mokrzycki (Pol.) 19.49, 5) Rusecki (Pol.) 18.17

Przedbiegi 400 mtr. wygrali Biniakowski (78 sek.!!) przed Gniechem, Nowakowski (56.2) przed Weisssem i Zuber (55.2) przed Kostrzewskim.

Trójskok 1) Sikorski 13.82 (rekord polski Gejzika pobity o 24 cm.) 2) Nowosielski (Cracovia) 13.08, 3) Gejzik (Pol.) 13.01.5, 4) Mokrzycki (Pol.) 12.09, 5) Giedgowd (Pol.) 11.80.

Bieg 5 km.: 1) Kusociński (W.) 15:41 (rekord polski ś.p. Freyera pobity o 10.8 sek.) 2) Sarnacki (W.) 16:07, 3) Szelestowski (P) 16:11, 4) Motyka (AZS Kraków) 5) Kowalski (Orzek), Kusociński biegi doskonale prowadząc od star. do mety.

Półfinały 400 mtr. przez płotki wygrali Kostrzewski (63.2) przed Trojanowskim i Rebowskim oraz Drozdowski (6.2) przed Dąbrowskim i Malanowskim.

Półfinały sztafety 4x100 mtr. wygrały drużyny Warszawianki (46 sek.) przed Sarnatą i Cracovią oraz AZS (46.6) przed Polonią.

Skok o tyczce nie został z powodu ciemności dokończony i finał odbędzie się dziś o godz. 16.30, Fryszczyn (Polonia) zajął 5 miejsce skokiem 3.20, a o pierwsze miejsce walczyć będą Majtkowski, Chełmicki, Adamczyk i Wieczorek, którzy skoczyli po 3.30 mtr.

Ostatnie mecze ligowe

rozpoczynają się będą o godz. 1 i pół.

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny uchwalono, by mecze ligowe rozpoczynały się w całej Polsce o następujących godzinach: 9 i 16 września o godz. 4-ej po południu, 23 i 30 września o godz. 3.30, 7 i 14 października o

godz. 3-ej 21 i 28 października o godz. 2.30. Od 1 listopada w ciągu dwóch tygodni zawody rozpoczynać się będą o godz. 2-ej, zaś od 18 listopada do końca rozgrywek o godz. 1—30.

Wiadomości zagraniczne

Przed paru tygodniami Paolino, po zaciętej walce z Niemcem, Haymanem uzyskał zwycięstwo i tym samym nadal dzierży prymat w wadze ciężkiej w Europie. Obecnie Paolino po tak skutecznym pobycie w Europie wyjechał do Ameryki i zamierza po szeregu spotkaniach zmierzyć się nareszcie z Tunneym. Chwilowo musi się Paolino zadzwolić meczem z Jackiem Scharkeyem, który ma się odbyć 15 września b. r.

Sensacyjna walka odbyła się w tych dniach w Glasgowie. Na ringu stanął mistrz Anglii w wadze półciężkiej Frank Moodhy i Tommy Milligan (w średniej). Mimo różnicy w wadze — faworytem był Milligan. Papierowe obliczenia jeszcze raz wykazały swą nierealność, gdyż Moodhy poświęcił już w I-iej rundzie zwycięstwo przez piorunujący knockout.

Delegaci na mecze ligowe.

W związku z wiadomościami o postanowieniach Ligi PZPN. w sprawie ostatnich awantur na boiskach footballowych, dowiadujemy się, że na dzisiejsze zawody ligowe wyznaczeni zostali członkowie Zarządu Ligi, którzy mają następnie zdać dokładne relacje. I tak na zawody Warta — Wisła delegowany został p. Wiktor Schneider, na zawody Legia — Hasmona p. Jacheć, na zawody IFC. — Polonia p. Laskownicki.

Na bicyklu

z Paryża do Berlina.

W czasach wspaniale skonstruowanych lekkich, szybkich i dogodnych rowerów wydać się może wręcz nieprawdopodobnym, że istnieje jeszcze wielobiele bicykla, tego zabytku zeszłego wieku. A jednak są jeszcze i od czasu do czasu dają znak życia.

Oto jeden z nich niejaki Ooldman wyruszył na swem wysokim i wywrotnem kole w dość daleką podróż z Paryża do Berlina i z powrotem. Bicykl Ooldmana, to antyk, zbudowany w 1886 roku.

Kalendarzyk gier.

O wejście do extra klasy.

Szczegółowy kalendarzyk gier o wejście do extra klasy przedstawia się następująco: 2.9. Łódź — Warszawa, 9.9. Poznań — Pomorze, — Warszawa, Lublin — Wilno, 23.9. Poznań — Łódź, Warszawa — Poznań, Kraków — Kielce, Lublin — Lwów, 30.9. Poznań — Warszawa, Kielce — Kraków, Lwów — Wilno, Łódź — Pomorze, 7.10. Poznań — Łódź, Warszawa — Pomorze, Kielce — Śląsk, Wilno — Lublin, 14.10. Pomorze — Poznań, Śląsk — Kielce, Lwów — Lublin, 21.10. Śląsk — Kraków, Wilno — Lwów 28.10. Kraków — Śląsk.

Po tym terminie odbędą się rozgrywki między mistrzami poszczególnych grup.

Dlaczego Norling otrzymał dymisję.

Przed kilku dniami „Express” donosił o zwolnieniu trenera Norlinga ze stanowiska. Obecnie wobec licznych zapytania Polski Związek Lekkoatletyczny wyjaśnił, że powodem dymisji p. Norlinga było naruszenie przez niego jednego z najważniejszych punktów kontraktu.

Harry Liedtke

w filmie

„Panna z temperamentem”

stał się bezkonkurencyjnym
bożyszczem kobiet.

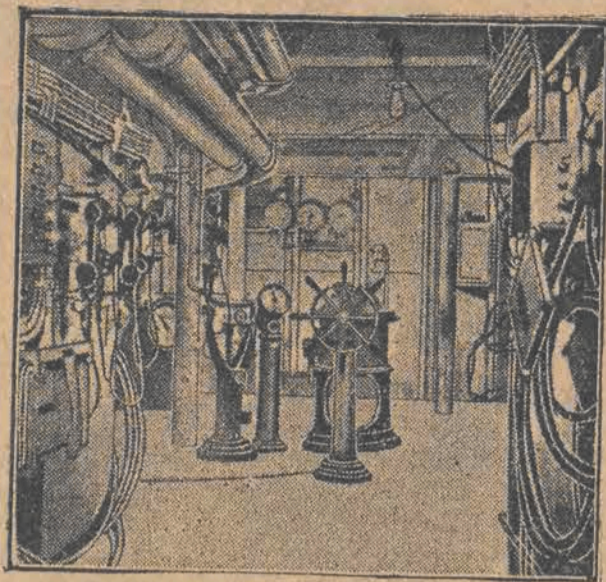
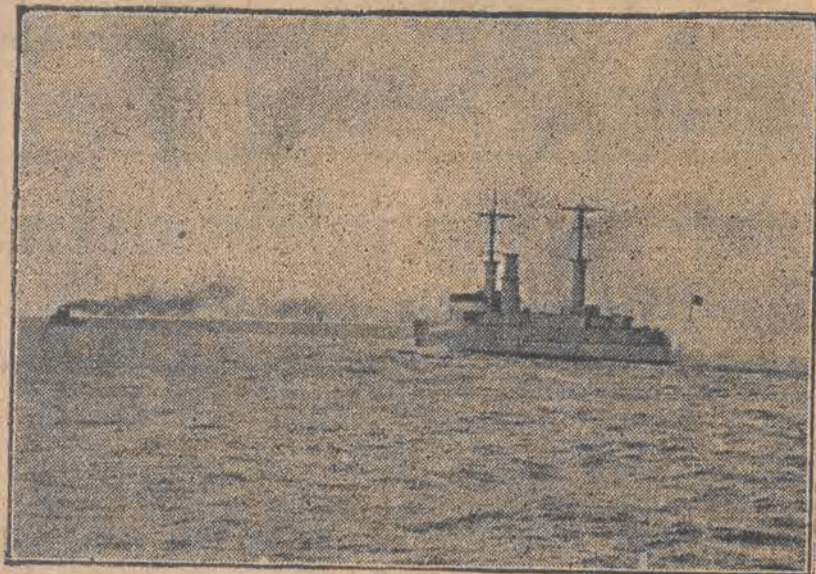
PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA MARJI WESOŁKÓWNY

UL. PIOTRKOWSKA 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki od lat 7 i gruntownie przygotowuje do szkół średnich.

Przy szkole Zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4.

Zapisy, informacje od dn. 25 b. m. codziennie od 10—12 i od 16—18-ej



W Berlinie jak już donosiliśmy odbyły się przed przedstawicielami prasy doświadczenia ze skutkiem kierowanym na odległość. Statek ten na rozkaz nadany z daleka drogą iskrową poruszał się

w wskazanym kierunku i wykonał wszystkie skomplikowane poruszenia. Statkowi temu towarzyszył drugi statek zaopatrzonej w aparaturę nadawczą, przy pomocy której dawał rozkazy obok płynącej łodzi. Na zdjęciu z lewej strony widzimy statek kierowany drogą iskrową, z prawej — centralę nadawczą statku nadawczego.

Wskazany kierunek i wykonał wszystkie skomplikowane poruszenia. Statkowi temu towarzyszył drugi statek zaopatrzonej w aparaturę nadawczą, przy pomocy której dawał rozkazy obok płynącej łodzi.

Rywalizacja dwu jaskini gry. Która zwycięży: Monte Carlo czy San Remo?

Między szulernią w Monte Carlo, a jej bliską sąsiadką San Remo, znajdującą się na tak zwanej Riwierze włoskiej, wybuchła niedawno cicha lecz zażarta walka. Kasyno w San Remo, chcąc pobić świetną rywalkę, postanowiło ustalić maximum stawek prawie dwa razy wyższe aniżeli to ma miejsce w Monte Carlo.

Monte Carlo było dotąd o swój los zupełnie spokojne. Właściwie szulernia włoska nigdy nie zdradzała żadnych większych ambicji. A gdy jeszcze Mussolini wypowiedział się przy jakiejś sposobności przeciwko temu, by naród włoski tracił krwawo zdobyte pieniądze przez zbyt kę szulerską niektórych jego obywateli — właściciele Monte Carlo uspokoili się zupełnie.

Nietylko się uspokoili lecz porobili nawet olbrzymie nakłady, zbudowali bowiem nowy pałac letni, urządzone nową, przepiękną plażą i park z najbardziej egzotycznymi roślinami, pragnąc bodaj w ten sposób osłodzić gorzkie życie tym wszystkim, którzy w szulerni potracili majątki i nieraz nie mają zaco wracać do domu, choć wyjechali jako ludzie bogaci.

Teraz wobec zmian w San Remo, gdzie nietylko maksymalna stawka jest bardzo wysoka, lecz i najmniejsza stawka została obniżona, każdy, nawet najbardziej niebezpieczny, może dać ujście swej żylce hazardu. Jest więc możliwość, że spora część bywalców Monte Carlo, którzy tam bywali tylko dla gry, wcale nie będzie zwracać uwagi na nowe piękne urządzenia, lecz przeniesie się do San Remo, które wcale nie jest pozbawione powabów natury.

Dla tej skuteczniejszej walki z Monte Carlo zarząd kasyna włoskiego ogłasza, że gra odbywać się tam będzie bez przerwy dzień i noc, Kasyno najwidoczniej rozporządza dużą liczbą sal i będzie je otwierać naprzemiennie, tak, by gra naprawdę ani na chwilę nie ulegała przerwom. Co to za przynęta dla graczy bez opamiętania!

Nie na żarty strwożony temi zamiarami San Remo zarząd szulerni w księstwie Monaco zwołał naradę, która ma się zająć sprawą obmyślenia środków skutecznej walki ze współzawodnikami włoskim. Chodzi o to, by nie pozwolić

sobie odebrać berła największej jaskini gry na całym świecie.

Narada ta, jeszcze nie zakończona, napewno powoźmie uchwałę podwyższenia śladem rywalki stawek, bo tylko na dzieje na większą wyprawę mogą sięgnąć naiwnych, których „swędzi” posiadany grosz.

Tajemniczy duch na ulicach Rzymu i Monte Santo. Zbiorowa psychoza strachu ogarnęła 30-ma tysiącami ludzi.

Mieszkańcy Rzymu są teroryzowani od kilku dni przez... duch. Donosi o tem korespondent „Petit Parisien”.

Dzielnica Monte Santo upamiętniona wystąpieniem Meneniusa Agryppy, który przemawiał do tłumów, tworzy dzisiaj nowoczesne miasto - ogród, połączone linią tramwajową z Rzymem.

Kilka dni temu komuś podobno ukazał się o północy duch średniowiecznego mnicha. Przesądni włosi, którym nawet Mussolini nie wypenił z duszy wiary w zabobony tak się przejęli wieścią o strachach, że nazajutrz już tysiąc ludzi widziało ducha. Jednym ukazał się on w habitacie zakonnym, drugim w stroju niewieścim.

Od paru dni mieszkańcy Monte Santo, a jest ich 30 tysięcy żyją w nieustannym strachu.

Duch jakoby spaceruje nocną porą, po wąskich ulicach i straszy Bogu ducha winnych przechodniów.

Kilkunastu śmiazków postanowiło przyłapać ową zjawę. Współ z kara-

binierami udano się na polowanie, ale duch nie uznał za stosowne narażać się na zetknięcie z władzą. W nocy nikt niema odwagi wychodzić z domu, a w oknach tłoczą się żądni sensacji widzo wie uzbrojeni w rewolwery.

Do policji wpływają charakterystyczne rewelacje, świadczące o zbiorowej psychozie mieszkańców Monte Santo, którzy pod wpływem strachu w każdym przechodniu widzą zjawę z tamtego świata.

— Ukazał mi się dzisiejszej nocy — opowiada jeden ze świadków. — Wyglądał jak kobieta w żałobie. Grobowym głosem zapytał mnie: — która godzina?..

— Północ — odrzekłem. — To moja godzina! — odparł duch i rozwił się w ciemnościach.

Na tle owych „duchów w mieście” zdarzają się zabawne quiproqua. I tak paru cudzoziemców, którzy udali się na spacer do owej dzielnicy, zostali poturbowani kamieniami rzuconymi z okien.

Ekstrawagancje „wytwornych pań”

Oswojony krokodyl zamiast pieska.

Jakie zwierzątka domowe są dziś w modzie u wytwornych pań?.. Z końcem sezonu letniego problem ten zaczyna być aktualny bo piękna pani nietylko sprawnie sobie nowy kostjum i kapelusza ale stara się o nowego, na modnie szego ulubieńca z jakiegoś gatunku zwierząt... Jeżeli chodzi o „modę psią”, to najbardziej poszukiwane są małe pieski: ratlery, grifony, bolońskie pinczery, pekińskie pieski i japońskie liliputki.

Kotom angorskim czynią obecnie konkurencję wielkie koty siamskie z cudnymi rasowymi główkami, łączące w sobie inteligencję z dzikością.

Często też zdarza się, że panie trzymają w domu oswojone lisy, wilki, młode lamparty i pantery...

Małpy, szczególnie małe, bardzo zabawne i zgrabne małpki cieszą się ogromną popularnością.

Najnowszym wszakże, niewiarygodnym wprost wybrkiem w tej dziedzinie mody — jest zwyczaj trzymania w domu krokodyla. Szczególnie aligatory są chętnie widziane w roli „domowych zwierzątek”.

Niewiadomo tylko czy takiego domowego, oswojonego krokodyla będzie można prowadzić na linie albo nosić na ręku jak pieska lub małpkę.

Przechodząc przez ulicę
roze rzyj się uważnie, unik-
niesz ka'etwa i śmierci.

Ojciec 83-ga dzieci.

„Rekordy”, w które trudno wprost uwierzyć.

Kraje cywilizowane Europy i Ameryki coraz bardziej utyskują na to, że liczba urodzin w nich stale się zmniejsza. Są jednak mimo to na świecie ludzie, obdarzeni dziećmi bardzo bogato.

Tak np. w hiszpańskim mieście Lucus mieszka obywatel Gomer Rosillo. Żona jego ma lat 42, zdażyła jednak po wic 25 dzieci, a w tej liczbie cztery razy bliźnięta i raz trojaczki. Wszystkie te dzieci żyją i są bardzo zdrowe.

Lecz rekord hiszpański jest niczem w porównaniu z tem, czego dokonał liczący dziś lat 70 pewien wieśniak rosyjski. Miał on dostojnie 83 dzieci, które wszystkie żyją. Najbardziej w tem wszystkim nieprawdopodobnym wyda je się fakt, że 69 dzieci miał on z pierwszej tylko żony!

Naturalnie, tak wysoką liczbę dzieci od jednej żony mógł mieć tylko dlatego, że nigdy nie rodziła ona jednego dziecka, lecz zawsze dwoje, troje, a nawet czworo. Tak np. miała ona szesnaście

razy bliźnięta, siedem razy trojaczki, cztery razy — czworaczki.

Ożeniwszy się po śmierci żony poraz drugi wieśniak ten miał znowu 18-ro dzieci; z tej liczby zmarło po pewnym czasie tylko czworo.

Inny wypadek takiej nadzwyczajnej płodności zanotowano także w Rosji. Było to jednak bardzo dawno, bo w r. 1853. Tym razem ojciec miał „tylko” 72 dzieci także z dwu małżeństw. Pierwsza żona dała mu 57 dzieci, druga zaś — 15.

W pewnym związku z temi trzema wyjątkowo płodnymi rodzinami — jedną hiszpańską i dwiema rosyjskimi — pozostają dwie kobiety. Jedna z nich — to angielska - wieśniaczka, która miała 39 potomstwa; druga zaś jest włoszka, która żyła w stuleciu ubiegłym i posiadała „tylko” 52 dzieci, a w tej liczbie były zaledwie trzy dziewczynki.

Multimilioner — dziwak za życia

jeszcze po śmierci zrobił niespodziankę rodzinie.

Niedawno zmarł w Nowym Jorku znany ze swych dziwactw milioner Aleksander Peacock, szef zakładów stalowych miliardera Cornegiego. Niektóre jego dziwactwa były głośne i budziły po ciechę w całej Ameryce. Pewnego razu naprzykład kupił całą fermę, prowadzącą hodowlę kur tylko dlatego, że pewnego razu otrzymał na śniadanie nieswieże jajko.

Odtąd już nie zdarzył mu się taki wypadek, gdyż miał codziennie świeże jajka, ale za to tysiące jaj gniło, gdyż dziwak nie eksploatował ogromnej hodowli, prowadzonej na jego fermie.

Karję swą, jak i wielu innych milionerów w Stanach Zjednoczonych, rozpoczął Peacock, jako subjekt w sklepie kolonialnym.

To też, gdy dorbił się milionów, pozwał sobie niekiedy na milionowe hazardy. Raz np. podczas podróży parostatkiem zainicjował grę w karty z tem, że stawka wynosić będzie pół miliona dolarów.

Znalazł amatorów i — wygrał kilka milionów w ciągu paru minut.

Ostatniem jego dziwactwem był testament. Zapisał w nim bowiem starszym swoim dzieciom po 100 dolarów zaledwie. Szczęśliwie już obszedł się ze swym sekretarzem, któremu zapisał 10.000 dolarów.

Dwie jego siostry, stare panny, otrzymały po 50 dolarów dożywotniej renty miesięcznie. Cały zaś swój majątek zapisał swej najmłodszej córce.

Prenumerata

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49,
Telefony redakcji 27-34, 36-43, 36-44
Telefon administracji 22-14

W Łodzi zł. 4.00 miesięcznie. — Zamięscowa 5 zł. miesięcznie. — Zagranica 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domów 10 groszy.

Godziny przyjęć redakcji 6-2 po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetrowy (na szerokość 10 szpalt). W TEKSCIE: 40 groszy za wiersz milimetrowy (na szerokość 4 szpalty). Zarezerwowane i zastrzeżone tekście 10 zł. Zamięscowa o 50 proc. Zatr. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najm. 50 gr. Ogłoszenia kolorowe (minimalna wielkość ćwierć stroju) 100 procent drożej.